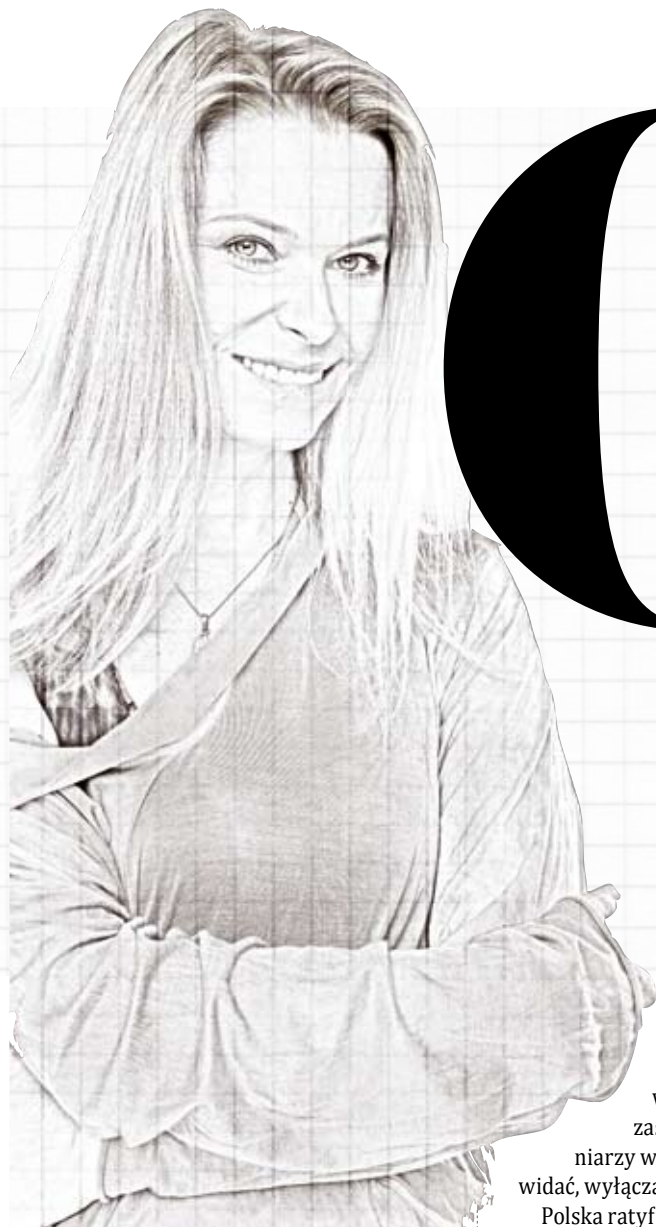


Paulina
Młynarska

Czy Polska powinna przyjmować uchodźców?



Czytelnicy zwrócili się z prośbą o to, bym podzieliła się moim poglądem na ten temat. Dziś, o wiele bardziej niż jeszcze 2-3 lata temu, odpowiedź na to pytanie jest złożona. Trudno nie wziąć pod uwagę ogromnych zmian, jakie zaszły w nastawieniu Polaków do uchodźców odkąd z mównicy sejmowej, z ust najważniejszego obecnie polityka w kraju, padły zawstydzające słowa o przenoszeniu przez uciekinierów z regionów objętych konfliktami zbrojnymi, pasożytów i chorób.

Okazało się, że ogromna część społeczeństwa, które z racji własnej historii, powinno doskonale rozumieć czym jest dramat konieczności ucieczki, godzi się na to, by słowo UCHODŹCA stało się inwektywą.

Wystarczy posłuchać jak używają go w Polsce małe dzieci, które zawsze bezbłędnie wyłapują co dorosły autor podsłuchanych słów miał na myśli.

Zgodnie z Konwencją Genewską, uchodźca to osoba objęta prześladowaniem z powodu rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu poglądów politycznych przebywająca poza granicami swojego państwa,

która nie może skorzystać z jego ochrony. Postanowienia Konwencji nie mają zastosowania wobec zbrodniarzy wojennych. W Polsce, jak widać, wyłącza się z niej małe dzieci.

Polska ratyfikowała Konwencję Genewską oraz Protokół Nowojorski w 1991 r. Ta data wiele mówi, prawda? Wygląda na to, że sygnowanie konwencji było krokiem na polskiej drodze do demokracji.

Szkoda, że nikt wtedy nie pomyślał o tym, że warto także zacząć edukować Polaków na temat wielokulturowości. Zwłaszcza, że już wtedy marzyła się nam UE! Ten brak elementarnej wiedzy na temat różnic kulturowych i religijnych między ludźmi, skutkuje w Polsce panicznym strachem przed każdym obcym. Zagranie na tej właśnie strunie przez polityków prawicy i część kościoła, poskutkowało powszechnie występującym rasizmem, którego werbalna i fizyczna ekspresja w formie wyrażanych w np. internecie fantazji o posyłaniu „ciapatych” do gazu, a także aktów bezpośredniej agresji, stawia nas poza wspólnotą ludzi cywilizowanych. Polska stała się krajem na wskroś ksenofobicznym.

Według danych Urzędu ds. Cudzoziemców na rok 2017, obecnie w Polsce ma legalnie przebywać 5534 osób. Z tego

uchodźcami nazwać można 1354 osoby, ochronę uzupełniającą ma 1995 osób, pobyt ze względów humanitarnych dotyczy 1883 osób, a pobyt tolerowany przyznano 302 osobom. Ochrona uzupełniająca to prawie to samo, co status uchodźcy. Pobyt tolerowany jest przyznawany osobom, którym z różnych względów odmówiono statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej, ale nie mogą one wrócić do swojego kraju, na przykład z powodu toczącego się tam konfliktu zbrojnego. Pobyt ze względów humanitarnych jest przyznawany z powodów rodzinnych.

Trochę daleko od „miliona” pani premier.

”

**Uchodźcy mają rację
omijając Polskę
szerokim łukiem.**

Kropła w morzu. Chciałabym, aby Polska była krajem, w którym społeczeństwo nie daje sobą manipulować, a podpisane przez

nas akty prawne są respektowane. Jednak jest jak jest. Uchodźcy mają rację omijając Polskę szerokim łukiem.

<<

Jestem dziennikarką, producentką, pisarką i feministką, podróżniczką, joginką i piosenkarką kabaretową. Ale dawno przestałam już być aktorką. Mam dorosłą córkę i legion przyjaciółek. Wierzę w kobiety, a mężczyzn lubię (ale tylko fajnych i feministów).

Komentuj! **Goniec.com**